Nakład 20.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 161. Sosnowiec, środa 19 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

W starem ognisku oświaty narodowej

P. prezydent zwiedza liceum krzemienieckie.

KRZEMIENIEC, 18. 6. Po dwu dniowym pobycie w stolicy Wołynia prezydent Mościcki opuścił Łuck, udając się do Krzemieńca w asyście szwadronu ułanów.

Po wyjeździe z Łucka p. prezydent zwiedził skomasowaną wieś Porodnicę, w której wstąpił do zagrody pewnego wzorowego gospodarza ukraińskiego.

Śniadanie spożył p. prezydent w majątku pp. Ledóchowskich w Smordowie.

O godz. 5 po poł. nastąpiło powitanie u bramy tryumfalnej w Dubnie, które p. prezydent opuścił po godzinnym pobycie.

O godz. 8 ej wieczór nastąpiło uroczyste powitanie Głowy Państwa u bram Krzemieńca przez przedstawicieli władz i okolicznego ziemiaństwa.

Na słynnej górze Królowej Bony zapalono ogniska.

Szpalery dzieci i uczniów ze szkół tutejszych czyniły imponujące wrażenie.

Pan prezydent wraz z towarzyszącym mu orszakiem zamieszkał w liceum krzemienieckiem, które jutro zwiedzi i weźmie udział w uroczystem zamknięciu roku szkolnego, połączonem z wręczeniem matur.

Jutro przybywa tu minister oświaty Czerwiński, celem towarzyszenia p. prezydentowi przy zwiedzaniu szkół i liceum krzemieckiego.

KRZEMIENIEC, 18. 6. Dziś pod czas przejazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez jedną z wsi pod Krzemieńcem miała miejsce wzruszająca przygoda.

W pewnem miejscu na szosie samochód napotkał na przeszkodę w postaci nakrytego bielą stołu z chlebem i solą. Przy stole stała staruszka, Ukrainka — Ołuna Gawryluk.

P. Prezydent polecił zatrzymać samochód, wysiadł, a wówczas staruszka z głębokim ukłonem ucałowała go w rękę i policzek. P. Prezydent zapytał staruszkę czego sobie życzy.

— Niczego już ja w życiu nie pragnę, tylko chciałam zobaczyć naszego Pana Prezydenta i pobłogosławić jego pracy dla dobra naszego kraju.

Straszna katastrofa kolejowa w Zdołbunowie.

Trzy osoby zabite — kilka rannych.

WARSZAWA, 18. 6. (wł.) Dziś o godzinie 9.20 miała miejsce w obrębie stacji Zdołbunowo katastrofa kolejowa.

Na jednym z torów stał pociąg towarowy naładowany drzewem. W tym czasie sygnalizowano przyjazd drugiego pociągu towarowego.

Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy przez zwrotniczego Olszaka, pociąg towarowy, do którego przyczepiona była salonka rewizora ruchu, p. Kicińskiego wjechał na stojący na stacji pociąg.

Przytomny maszynista puścił w ruch hamulec, nic jednak nie zdołało powstrzymać skutków strasznego zderzenia.

Wagon salonowy został zdruzgotany, oraz 7 wagonów uległo rozbiciu. Z pod szczątków wagonów wydobyto trupa rewizora ruchu Kicińskiego, przewodnika salonki, Kowalczyka, oraz konduktora, Tomczyka. Ciężkie rany odnieśli konduktor Oleszuk oraz bagażowy Konowałow.

Zaznaczyć należy, że rewizor p. Kiciński urzędował stale w Równem, a do Zdołbunowa przybył w sprawach urzędowych.

Na miejsce wypadku zjechała komisja, która prowadzi śledztwo.

Przyjazd członków II-ej międzynarodówki

WARSZAWA, 18. 6. (wł.) Dziś przyjechali do Warszawy pozostali przedstawiciele II ej międzynarodówki z p. Loebem, preresem parlamentu niemieckiego na czele.

O godz. 7 ej w gmachu cyrku odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez pps.

Na akademji przemawiali pp. Vandervelde, Loebe, Cramp, prezes angielskiej partji pracy oraz posłowie Niedziałkowski i Barlicki.

Sensację wywołała enuncjacja, ogłoszona przez »frakcję rewolucyjną«, w związku z przyjazdem członków II ej międzynarodówki.

Enuncjacja ta między innemi podkreśla fakt, że przyjazd gości przypadł na okres rozłamu w p.p.s., oraz w momencie, kiedy »frakcja« niema jeszcze kontaktu z zagranicznemi ośrodkami socjalizmu.

Dziś podejmował gości marszałek sejmu Daszyński, jutro odbędzie się na cześć gości raut, urządzony staraniem klubu parlamentarnego p. p. s.

W najbliższych dniach minister Vandervelde wygłosi w Warszawie odczyt pt. »Demokracja«.

Marszałek Piłsudski przez radjo.

KATOWICE, 18. 6. W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd związku oficerów rezerwy.

Jednocześnie w związku z zjazdem odbędzie się uroczysta manifestacja uczuć wierności Górnego Śląska dla Rzeczypospolitej.

Zjazd zaszczyci swem przemówieniem przez radjo marszałek Piłsudski.

Pułk. Sławek o zmianie konstytucji.

WARSZAWA, 18. 6. (wł.) Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołał referat pułk. Sławka wygłoszony w Łodzi o zmianie konstytucji.

Pułkownik Sławek miał między innem zaznaczyć: »Chcemy zmiany konstytucji bez zamachu stanu. Społeczeństwo powinno wywrzeć presję na posłów, aby zdecydowali się na zmianę konstytucji bez użycia siły«.

Minister Zaleski

w Lizbonie.

LIZBONA, 18. 6. (wł.) Dziś przybył do Lizbony minister Zaleski z małżonką i został przyjęty przez min. spraw zagranicznych Portugalji.

Rodzynki i sardynki

ukryte w samochodzie.

KATOWICE, 18.6. Na granicy pod Niezdarą zatrzymano samochód zamożnego kupca Donata Tomeckiego z Mysłowic, który wiózł wielki transpor kontrabandy w postaci cygar, tytoniu, rodzynków i sardynek pochodzenia niemieckiego.

Gdy funkcjonarjusze straży granicznej zajęci byli rewizją motoru i zbiornika z benzyną, Tomecki nagle wyskoczył z samochodu i zbiegł. Do tej pory nie zdołano go odszukać.

Towar wartości kilkunastu tysięcy złotych skonfiskowano.

Adwokat niemiecki sztyletem poranił polskiego robotnika.

BYTOM, 18. 6. Przed sądem wrocławskim odbyła się rozprawa przeciwko lekarzowi dr. Wilhelmowi Kaebischowi i adwokatowi dr. Haselbachowi, oskarżonym o ciężkie pobicie polskiego robotnika Stepkowskiego.

Obaj sprawcy, wracając późną nocą w stanie podchmielonym, zaczepili Stepkowskiego na ulicy i rozpoczęli z nim pijacką awanturę, w wyniku której adwokat Haselbach dobył z kieszeni sztyletu i zadał robotnikowi ciężki cios w brzuch.

Rannego i broczącego krwią robotnika odwieziono do szpitala.

Sąd skazał adwokata-nożowca na 6 miesięcy więzienia, lekarza Kaebischa uwolnił, gdyż jak twierdzi, nie brał udziału w awanturze, a chciał tylko Haselbacha odciągnąć od bijatyki.

Potop w okolicach Astrachania

MOSKWA, 18. 6. Z Astrachania donoszą, że poziom wody na Wołdze w dalszym ciągu się podnosi, tak, iż zdaje się miasto nie uniknie katastrofy zalewu.

Dziesiątki wsi w okolicy miasta stoją pod wodą.

W mieście ulice niżej położone są już zalane. Władze zarządziły pospieszną ewakuację składów kolejowych i dworca.

Groźny wybuch wulkanu

w Japonji.

TOKIO, 18.6. Wulkan Konagatake, położony o 500 mil od Tokio rozpoczął gwałtowną działalność.

Wulkan wyrzuca olbrzymie masy lawy, kamieni i popiołu. Wybuchowi towarzyszą złowrogie grzmoty podziemne.

Szerek wsi, położonych u podnóża wulkanu, uległ zupełnemu zniszczeniu. Miasto Sunihara stoi w płomieniach.

Kłęby dymu, zmieszane z popiołem, przysłaniają całą okolicę w promieniu 70 klm.

Zwłoki narzeczonej w skradzionej trumnie.

ŁODZ, 18. 6. W nocy z dnia 22 na 23 lutego rb. pogrążeni we śnie mieszkańcy domu przy ul. Przędzalnianej 41 usłyszeli w składzie trumien Marji Hage jakieś podejrzane szmery.

Syn właścicielki Alfons Grzegorz, wszedłszy do sklepu, zauważył osobnika, który przez wybite okno wyciągał na ulicę trumnę.

Przybyła na miejsce zaalarmowana policja przytrzymała złodzieja, którym okazał się 34-letni Jan Znojek.

Stanąwszy wczoraj przed sądem Znojek tłomaczył się, że kradzieży dokonać chciał z konieczności, gdyż zmarła mu narzeczona, a ponieważ był bezrobotny i nie stać go na kupno trumny, postanowił zdobyć ją drogą nielegalną. Podczas rozprawy okazało się, że Znojek jest zawodowym złodziejem, wobec czego sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Poseł Liberman
nie będzie bronił Ulitza.

Jak już donosiliśmy 27 b. m. rozpocznie się w Katowicach proces b. posła Ulitza.

Poseł iLeberman, który początkowo miał bronić Ulitza, nadesłał pismo, w którem zrzeka się obrony z powodu swych zajęć wprocesie b. ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Rozprawa będzie jawna. Z powodu ograniczonej ilości miejsc wejście na salę sądową tylko za biletami. Zapowiedziane jest przybycie dziennikarzy niemieckich, angielskich i amerykańskich.

Tragiczna smierć zakochanych.

MYSŁOWICE, 18.6. Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych rzucili się w Mysłowicach na szyny, pod zdążający pociąg do Krakowa mężczyzna około lat 20 i dziewczyna około lat 19 niewiadomego nazwiska. Pociąg przeciął im tułowie. Denaci nie posiadali żadnych papierów osobistych. Powód samobójstwa prawdopodobnie zawód miłosny. Przeprowadzone na miejscu śledztwo do tej pory nie zdołało stwierdzić nazwisk tragicznie zmarłych. Zwłoki obojga młodych umieszczono w kostnicy szpitala w Mysłowicach

Straszny wypadek.

CZĘSTOCHOWA, 18. 6. W oddziele odlewni stali huty „Częstochowa" w Rakowie wydarzył się straszny wypadek. Gdy w czasie spychania wozu z formami do odlewów stalowych, robotnik Merdzik zauważył, że trzy formy z lewej strony zaczęły spadać, krzyknął więc głośno na robotników, którzy byli w tem miejscu, aby uciekali, jednak ostrzeżenie było spóźnione.

Robotnik Michalik Franciszek lat 32 został przygnieciony spadającemi formami i poniósł śmierć na miejscu, drugi robotnik Kobryn Jan, lat 22 (Wesoła 22) odniósł złamanie nogi przy kostce.

Wymordował 10 osób
w przystępie szału.

LONDYN, 18.6 W angielskiej kolonji afrykańskiej Kenya zamordował wydalony przez pewnego europejczyka służący w przystępie szału żonę i dziecko swoje, oraz 8 innych osób. które na potykał po drodze. Gdy go ujęto oświadczył spokojnie, aby go zaprowadzono do swego chlebodawcy, gdzie ma odebrać swe wynagrodzenie.

Płonący kot podpalił dom.

BUDAPESZT, 18.6 Wmiejsc. Bekes pa lił dom.. W miejscowości Bekes Szent Andoas na Węgrzech powstał w tamtejszej gospodzie pożar wśród nader osobliwych okoliczności: odlatująca z ogniska kuchennego iskra wpadła do sierści leżącego opodal kota, która zaczęła się żarzyć. Przerażony kot wyskoczył na słomą pokryty dach gospody, która natychmiast stanęła w płomieniach. Przybywająca straż ogniowa zastała już tylko gruzy domu.

Samobójczy skok
kapitana szwedzkiego.

GDAŃSK, 18.6. Kapitan statku szwedzkiego „Robert", który znajdował się w drodze z Gdańska do Jöteborga, popełnił samobójstwo, wyskakując ze statku do morza.

Natychmiast rzucono liny i spuszczono na morze łódź ratunkową. Mimo 5-godzinnych usilnych starań nie udało się wyłowić zwłok samobójcy.

Ponieważ powód samobójstwa jest nieznany, przypuszczają, że kapitan popełnił je w chwili zamroczenia umysłu.

Trzęsienie ziemi
w Nowej Zelandji.

LONDYN, 18.6. Nową Zelandję nawiedziło trzęsienie ziemi tak silnie, jakiego nie notowano tu od lat blisko 30.

Najsilniej dało się ono odczuć w rejonie rzeki Mattakitaki, na której podczas trzęsienia ziemi obsunęła się ziemia i utworzyła tamę, wskutek czego podniósł się poziom wody. Rzeka Buller również została częściowo zasypana. Istnieje obawa powodzi.

Cały szereg domów uległ zniszczeniu. Wieża pięknej katedry w Christchurch runęła w gruzy.

Szkody materjalne bardzo znaczne. Liczbę ofiar w ludziach trudno na razie określić dokładnie. Dotychczas wiadomo o 4 zabitych.

Nowa ofenzywa pacyfizmu.

Iluzjonizm pacyfistów nie ustaje w swoich wysiłkach wprowadzenia wiecznego pokoju w świecie, a przynajmniej w Europie. Charakterystyczną cechą tych poczynań jest to, że ów wymarzony pokój przedstawia się zawsze jako pax germanica. Niemcy są stale ośrodkiem wszystkich projektów pacyfistycznych. Jest to słuszne o tyle, że główne niebezpieczeństwo zagraża pokojowi od strony Niemiec, dyszących żądzą odwetu po klęsce w wojnie światowej. Rzeczą natomiast bardzo niesłuszną i dla pokoju najzgubniejszą jest złudzenie pacyfistów, że Niemcy staną się ostoją pokoju europejskiego, jeśli w drodze rewizji traktatu wersalskiego zaspokoi się przynajmniej najważniejsze ich postulaty rewanżowe.

W obecnej dobie jesteśmy świadkami nowej, energicznej ofensywy pacyfizmu. Sztab generalny kampanji ukrywa się — jak zawsze — w tajemniczem zaciszu lóż masońskich, akcję samą zaś prowadzi „liga obrony praw człowieka i obywatela".

Z ramienia tej właśnie ligi odbył się w Paryżu odczyt znanego pacyfisty niemieckiego von Gerlacha na temat „Polska a Niemcy". P. Gerlach wykazał dużą bezstronność w swoich motywach, ale nie zdołał już zachować jej w rzeczy najważniejszej, t. j. w swoich wnioskach. Potępił on surowo państwa zaborcze za rozbiory Polski, potępił też niemniej ostro pruską politykę eksterminacyjną, która — jak stwierdził — była nie tylko niemoralna, ale nadto głupia, bo spotęgowała nacjonalizm polski. Zdaniem von Gerlacha nie może być mowy o trwałości pokoju, dopóki nie dojdzie do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami.

Jednym z środków wiodących do tego celu będzie zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Dlatego liga narodów i wszystkie na jej gruncie stojące organizacje międzynarodowe powinny wywrzeć jak najsilniejszy nacisk w tym kierunku. To jednak nie wystarcza. Trwały pokój europejski wymaga wręcz ściślego sojuszu Niemiec i Polski. Warunkiem zaś tego sojuszu jest uregulowanie granicy polsko - niemieckiej.

Według optymistycznego poglądu p.Gerlacha — Niemcy zrezygnowały już z Poznańszczyzny (!). Także granica śląska jest sprawiedliwa. Tylko korytarz polski jest nie do utrzymania. Pomorze trzeba zwrócić Niemcom. Gdy to nastąpi, odpadnie kość niezgody między obu narodami. Francja musi podjąć się misji zrealizowania sojuszu między Polską a Niemcami. Trójprzymierze Francji, Niemiec i Polski będzie niewzruszalną gwarancją trwałego pokoju w Europie.

Jeśli nawet pacyfista typu v. Gerlacha nie wyobraża sobie trwałego pokoju bez okrojenia Polski, to łatwo odgadnąć, jakich ofiar na rzecz pokoju żądają od nas inni pacyfiści, mniej od niego bezceremonjalni.

Propagandę v. Gerlacha moglibyśmy uważać za nieszkodliwą akcję utopisty, gdyby ideje jego nie znajdowały oddźwięku we Francji. I to nie tylko w kołach ultragermanofilskiego p. Caillaux, ale także w innych ugrupowaniach radykalnych.

Niedawno b. premjer p. Herriot, wygłosił w Zurychu mowę, w której porozumienie francusko niemieckie uznał za jeden z naczelnych celów polityki francuskiej. Posunął się aż do stwierdzenia, że obecnie po obaleniu barjer gospodarczych i politycznych pomiędzy Francją a Niemcami „pozostaje już tylko zjednoczenie dusz". Zbliżenie Francji do Niemiec jest — zdaniem p. Heriota, który swe poglądy rozwinął później obszerniej na łamach „Ere Nouvelle" — konieczne ze względu na niebezpieczeństwo hegemonji Stanów Zjednoczonych, która coraz poważniej zagraża Europie. Należy stworzyć Stany Zjednoczone Europy, połączone unją celną.

Poglądy te szerzą się szybko w kołach radykalnych, które mają większe zaufanie do „republikańskich" Niemiec, niż do faszystowskiej Italji. Co więcej nawet pisma umiarkowane, jak „Liberté" i „Avenir" uważają zbliżenie francusko - niemieckie za rzecz wielce pożądaną, choć mało prawdopodobną.

Musimy liczyć się z tem, że tendencje zmierzające do porozumienia między Francją a Niemcami, chociażby kosztem Polski, wzmogą się silnie teraz, kiedy w Paryżu zaakceptowano na konferencji ekspertów plan Younga w sprawie odszkodowań niemieckich i kiedy w niedalekim czasie ma nastąpić ewakuacja Nadrenji.

Również dojście do władzy w Anglji Mac Donalda i Hendersona, którzy za jeden z głównych celów swej polityki uważają pacyfikację i rozbrojenie Europy, będzie wywierało we Francji silną presję na rzecz ugody z Niemcami i będzie wodą na młyn tych pacyfistów europejskich, którzy chcą zadowolić Niemcy kosztem — Polski.

ROLA INSTANCJI KASACYJNEJ
w świetle nowej procedury karnej.

Procedura karna rosyjska obowiązująca w b. Kongresówce dopuszcza skargę kasacyjną na wyrok ostateczny tylko w 3-ch wypadkach: 1) w razie oczywistego pogwałcenia postanowień kodeksu karnego; 2) w razie uchybienia obrzędom i formom tym ostatnim i 3) w razie przekroczenia zakresu właściwości, lub władzy nadanej sądowi przez ustawę. Zasadę tę można ująć krótko: sąd najwyższy nie dotyka w niczem meritum sprawy, ta się odbywa właściwie według zasady: nie sąd nad przestępcą, lecz sąd nad wyrokiem.

Z tego wynika, że sąd najwyższy jest instancją, wykonywującą kontrolę słuszności wyroku **pod względem prawnym.**

Nowy kodeks postępowania karnego, wchodzący w życie z dniem 1-go lipca b. r., utrzymuje dotychczasowy zakres kompetencji sądu najwyższego z pewnemi wszakże zmianami.

Kasację, w myśl postanowień nowej procedury, można będzie zakładać we wszystkich sprawach, rozpoznawanych przez sąd okręgowy, jako odwoławczy, tudzież od wyroków sądów pierwszej instancji, wydanych w sprawach karno - administracyjnych i wreszcie od wyroków sądów grodzkich.

Kasację należy złożyć na piśmie i, co najważniejsza, skargę **podpisać musi adwokat lub profesor, względnie docent prawa,** co stanowić ma gwarancję odpowiedniego ujęcia kasacji. Dziś na porządku dziennym są sytuacje, iż strona, zakładając kasację, pisze o wszystkiem innem, nie dotykając uchybienia, jakiego się sąd w jej sprawie dopuścił i sąd najwyższy, rzecz prosta, musi wtedy kasację oddalić dlatego jedynie, że jest źle napisana. Przymus więc adwokacki będzie dla stron istotną **deską ratunku, zabezpieczającą przed przegraną słusznej niekiedy sprawy.**

Dla zatamowania fali drobnych i nieuzasadnionych skarg kasacyjnych, nowa procedura ustanawia obowiązek składania przez skarżącego kaucji kasacyjnej, podwyższając dzisiejszą normę do 100 złotych, bez czego kasacji się nie przyjmuje. Jeżeli kilka osób podaje kasację łącznie, każda z nich składa osobno kaucję. Od składania kaucji wolne są pewne kategorje osób, a m. in. oskarżeni aresztowani, oraz skazani na karę pozbawienia wolności, przekraczającą dwa lata. **W razie nieuwzględnienia kasacji kaucję przelewa się do skarbu państwa.**

Nowy kodeks postępowania karnego w odróżnieniu od dzisiejszej ustawy zawiera normy wiążące sąd najwyższy przy rozpatrywaniu kasacji. Wyrok podlega uchyleniu w **9-ciu wypadkach nader istotnej obrazy form postępowania,** a mianowicie: a) jeżeli którykolwiek z kompletu sądzącego nie był obecny na całej rozprawie; b) jeśli wbrew ustawie, rozprawę prowadzono przy drzwiach zamkniętych; c) gdy rozprawa odbyła się zaocznie w sprawie, w której ustawa wymaga obecności oskarżonego; d) jeśli oskarżony nieletni (do lat 17), lub głuchy czy niemy, nie miał obrońcy; e) jeżeli po wydaleniu oskarżonego z sali nie zawiadomiono go o tem, co się stało w jego nieobecności; f) jeśli nie sporządzono protokułu rozprawy, oraz w pozostałych 3 innych wypadkach.

Oprócz sytuacji wymienionych wyżej sąd najwyższy uchyla wyrok niezależnie od zarzutów przytoczonych w kasacji, czyli z urzędu: a) gdy w czynie oskarżonego niema znamion przestępstwa; b)jeżeli sprawę rozpoznano bez skargi albo bez wniosku pokrzywdzonego w wypadkach, gdy ustawa takiego wniosku wymaga i w 2-ch innych wypadkach. **Sąd najwyższy może także uchylić wyrok na korzyść współoskarżonych,** choćby ci nie założyli kasacji, jeżeli go uchylił na rzecz współoskarżonego, na którego korzyść kasacja była założona, a te same względy przemawiają za uchyleniem wyroku na rzecz tamtych.

W razie dostrzeżenia oczywistej omyłki w wyroku, np. sąd w sentencji skazał Jana, a nie Józefa X, choć w motywach wyroku mówi o Józefie, sąd najwyższy w tym wypadku poprawia jeno dostrzeżoną omyłkę.

Jeżeli w zaskarżonym wyroku sąd zastosował błędną kwalifikację czynu, lecz wymierzył taką karę, jaką mógł wymierzyć z ustawy właściwej, sąd najwyższy **bądź uchyla ów wyrok w całości lub w części, bądź też poprawia błędną kwalifikację.**

Kto nie zaskarżył wyroku pierwszej instancji ten nie może zakładać kasacji od wyroku drugiej instancji, jeśli wyrok pierwszej instancji zatwierdzono lub zmieniono na jego korzyść.

O terminie rozprawy sąd najwyższy zawiadamia tylko wtedy, jeżeli strona tego zażądała; niestawiennictwo stron nie tamuje rozpoznania sprawy.

Uwzględniając kasację, sąd najwyższy przekazuje sprawę **do ponownego osądzenia temuż sądowi w innym składzie sędziów, lub równorzędnemu sądowi.**

Na szczególną uwagę zasługuje przepis następujący: „Uznając, że kasację założono lekkomyślnie, lub jedynie w celu działania na zwłokę, sąd najwyższy zawiadamia o tem władzę dyscyplinarną obrońcy, lub pełnomocnika, który podpisał kasację".

Jak z powyższego wynika, prawodawca nasz na podstawie dotychczasowej praktyki postanowił zabezpieczyć sąd najwyższy przed falą nieuzasadnionych, a często nawet niesumiennych kasacji i w tym celu użyto 2 środków: kaucji, oraz odpowiedzialności pełnomocnika.

P.

Bandera polska na wodach Bałtyku.

Po rozpoczęciu sezonu wycieczek morskich „żeglugi polskiej“ w Gdyni.

Osławiony „mur chiński“, jakim pierwsze rządy nasze odcięły Polskę od Europy, już się zwalił częściowo, a obywatele polscy odzyskali nareszcie trochę swobody w komunikacji z cywilizowanym światem.

W tej dziedzinie zanotować trzeba przedewszystkiem obniżenie opłaty za paszporty zagraniczne, zniesienie niektórych krępujących formalności paszportowych, pozwolenie obywatelom zabierać z sobą w podróż pieniądze w potrzebnej ilości, obecnie istnieje jeszcze nadzieja, że opłata za paszporty zagraniczne w najbliższej przyszłości obniżona może zostać do minimum.

Bramą na szeroki świat otworzyła w dużym stopniu przedewszystkiem „żegluga polska“ w Gdyni, udostępniając szerokim warstwom zwiedzenie krajów północnych i Skandynawji.

Podobnie jak w ubiegłym roku, tak samo i obecnie „żegluga polska“ rozpoczęła na własnym okręcie „Gdynia“ wycieczki morskie do krajów skandynawskich, a więc do Danji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Norwegji i Szwecji. Co najważniejsze wycieczki te mają zupełnie dostępne warunki.

Koszta podróży obniżono bowiem najskromniej, uczestnikom wycieczki odjęto starania o wizy poszczególnych państw, a nawet zniesiono zupełnie na te wycieczki przymus posiadania paszportu zagranicznego (albowiem dowód osobisty wystarczy), w końcu ułatwiono zwiedzanie poszczególnych miast krajów północnych, a w drodze powrotnej wystarano się o pokaźną zniżkę na kolejach polskich.

W tym sezonie odbędzie się 19 wycieczek morskich do krajów bałtyckich, trwających od 2 do 18 dni. Luksusowy statek „Gdynia“, niosąc licznych pasażerów odwiedzał będzie Szwecję (z połączeniem lądowem do Norwegji), malowniczą wyspę Gotla nd, prześliczne Visby, miasto ruin i kwiatów, najstarszą wyspę naBałtyku Bornholm, Kopenhagę, stolicę Danji i Stockholm. Do Szwecji i Danji okręt w ciągu b. sezonu zajeżdżał będzie kilka razy, ułatwiając także szwedzkim i duńskim turystom przyjazd do Polski i zwiedzenie powszechnej wystawy krajowej.

Obecnie okręt „Gdynia“ jest w podróży okrężnej po Bałtyku, mającej na celu zwiedzenie kolejno Rygi (Łotwa), Tallina (Estonja) Helsingforsu (Finlandja), uroczych miejscowości bałtyckich Hangö, Abo, Marichamu, następnie Stockholmu i Kopenhagi. Wycieczka ta, jedna z najpiękniejszych w b. roku, rozpoczęła się dnia 5 czerwca, a kończy się 23 czerwca, poczem statek „Gdynia‘ gotowy będzie do dalszych wycieczek.

Drugi okręt pasażerski „żeglugi polskiej“ pod nazwą „Gdańsk“ urządza wycieczki morskie krajowe, kursując codziennie po linji Gdynia — Sopoty — Hel i przewożąc tysięczne rzesze pasażerów z jednej do drugiej naszych uroczych miejscowości nadmorskich. Rozkład jazdy jest tak ułożony, że po przyjeździe rannym kurjerem do Gdyni, można oglądać miasto i port, pojechać następnie statkiem na półwysep Hel i wrócić tego samego dnia jeszcze z powrotem.

Obecny sezon wycieczek morskich przedstawia się więc bardzo dobrze. Dyrekcja „żeglugi polskiej“ poczyniła bowiem daleko idące starania, aby polski ruch pasażerski na morzu postawić na prawdziwie europejskim poziomie. Zaszły też m. i. zmiany osobowe.

W miejsce kapitana Rynckiego, dowódzcą „Gdyni“ został kapitan Pacewicz, doświadczony żeglarz i człowiek o wielkich zaletach towarzyskich. Kierownikiem gospodarczym obu naszych okrętów wycieczkowych został p. St. Kowalczyk z Grudziądza, który wraz z p. kapitanem Pacewiczem odbył niedawno podróż informacyjną zagranicę, ażeby wszelkie ostatnie zdobycze w dziedzinie komfortu okrętowego zastosować na polskich statkach.

Po zastosowaniu całego szeregu nowoczesnych urządzeń nawigacyjnych, nasze okręty pasażerskie, płynące pod białcamarantową flagą do obcych portów Bałtyku, — dorównują niemal w zupełności podobnym okrętom zagranicznym.

Dodać jeszcze trzeba, iż w najbliższym czasie „żegluga polska“ ma zamiar zakupić, względnie wybudować trzeci, większy od innych okręt pasażerski, który mógłby kursować nietylko po Bałtyku. ale i po innych dalekich morzach reprezentować sławę polskiego imienia.

Niewątpliwie w tym roku znajdą się jeszcze większe niż po inne lata rzesze obywateli, rozsiewających, że obowiązkiem każdego polaka winno być poznanie tego morza, które jest fundamentem naszej niepodległości i wszystkich tych krajów bałtyckich, z którymi nas to morze łączy.

L. Ł

Sukcesy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego Zagłębia Dąbr.

na wojewódzkich zawodach strzeleckich w Kielcach.

W dniach 15 i 16 b. m. przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się III-cie z rzędu wojewódzkie zawody strzeleckie w Kielcach.

Do zawodów stanęło paręset zawodników.

Powiatowy komitet p. w. i w. f. Zagłębia Dąbrowskiego wysłał na zawody kieleckie 4-ry zawodniczki p. w. ze związku strzeleckiego w Sosnowcu oraz 10 zawodników p. w pod kierownictwem powiatowego komendanta p. w. por. Balickiego.

Mimo silnej konkurencji i wysokiej klasy strzeleckiej, zawodnicy powiatu będzińskiego zdobyli kilka pięknych nagród, stając na czele zespołów województwa i w rzędzie najlepszych strzelców z broni wojskowej i dowolnej długiej tak w konkurencji dla panów, jak też i dla pań.

Na 11 zespołów o nagrodę przechodnią województwa kieleckiego 1-sze i 4-te miejsce uzyskały oba zespoły pow. będzińskiego, bijąc zeszłoroczny mistrzowski zespół o 32 punkty.

Drugi zespół pow. będzińskiego, który osiągnął 4-te miejsce, miał tylko o 8 punktów mniej od zeszłorocznego mistrza w tej konkurencji pow. jędrzejowskiego.

W mistrzowskim zespole brali udział uczniowie: Roman Gapski z gim. „Prusa“ w Sosnowcu, Edward Słota, Jerzy Poniatowski, Jan Koźlicki i Stefan Rurański z gim. „Staszica“ w Sosnowcu.

Pozatem uczeń Poniatowski zdobył 3-cie miejsce na 200 zawodników w broni długiej wojskowej na 200 m. w konkurencji indywidualnej.

Niemniej chlubnie spisały się i nasze zawodniczki, uzyskując w II-ej, klasie pań następujące miejsca: Krystyna Królówna II-gie miejsce, ustępując pierwsze miejsce taką samą ilością punktów, lecz nieco niższą jakością, Jadwiga Oborska 5-te miejsce i Aurelja Kadaczówna 7-me miejsce.

Komendantka związku strzeleckiego z p. w. kobiet w Sosnowcu p. Marja Górecka w 1-ej klasie pań przy nader silnej konkurencji i wysokiej klasie zawodniczek, uzyskała 7-me miejsce.

Po zawodach w dniu 16 b. m o godz. 19.30 na boisku sokoła p. wojewoda Korsak wręczył zwycięzcom dyplomy i nagrody.

Z pewną uroczystością została wręczona nagroda wędrowna województwa dla naszego zespołu, który — ładnie prezentując się w mundurach p. w. — stanął karnie w szeregu przed p. wojewodą Korsakiem, a wysłuchawszy krótkiego przemówienia i gratulacyj, oraz otrzymawszy z rąk wojewody nagrodę wędrowną wraz z dyplomami indywidualnemi, złotemi żetonami i dyplomem dla pow. komitetu p. w. pow. będzińskiego, dziarsko odsalutował, i z dumą odmaszerował ze swą zdobyczą.

Wypada zauważyć, że jedynie zawodnicy pow. olkuskiego i będzińskiego paradowali na zawodach w nowozatwierdzonych mundurach przysposobienia wojskowego. Pow. będziński święcił na tych zawodach tryumfy i swoją prezentacją wzbudzał uznanie i podziw, co należy zawdzięczyć byłemu powiatowemu komendantowi przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, por. Jędrzejewskiemu, który do ostatniej chwili gorliwie pomagał w pracy p. w. swemu następcy.

Przedewszystkiem zaś należy się gorące podziękowanie i uznanie przewodniczącemu pow. komitetu staroście Boxie, który wychowanie fizyczne i moralne młodzieży, oraz przysposobienie wojskowe narodu, stawia w swych poczynaniach na pierwszem miejscu.

Mundury p. w. na stan jednej drużyny ofiarował komitetowi p. w. nowomianowany powiatowy komendant p. w. por. Balicki z przeznaczeniem tych mundurów przedewszystkiem dla d-ców wiejskich oddziałów p. w. w celach propagandy i ożywienia p. w. i w. f. na wsiach.

Bogactwa ziemi kieleckiej

Zostaną zbadane przez instytut geologiczny.

Program badań terenowych które mają być wykonane przez instytut geologiczny w r. 1929, uwzględnia przedewszystkiem te obszary kraju, które posiadają szczególniejszą doniosłość dla życia gospodarczego Rzeczypospolitej, a więc Zagłębie węglowe, pola ropodajne i solonośne w Karpatach i na ich przedgórzu, wreszcie złoża rud żelaznych i kruszców cynkowoołowianych w Polsce środkowej i południowo - zachodniej.

Prócz tych badań instytut wykona w r. bieżącym specjalne poszukiwania geologiczno - górnicze i geofizyczn., zdążające do oceny złóż surowców, niezbędnych dla obrony granic państwa lub dla podniesienia wydajności naszego rolnictwa.

Badanie w Zagłębiu polegać będą głównie na kartowaniu szczegółowej mapy geologicznej Zagłębia w skali 1:25.000 na arkuszach: Bukowno, Wielki Chełm, Oświęcim, Wodzisław.

Na terenach kruszconośnych będą prowadzone badania złóż ołowiu w okolicach Siewierza, kartowanie arkusza Opoczno, Krzepice i Częstochowa, poszukiwania złóż minerałów użytecznych w górach Świętokrzyskich, miedzi rodzimej na Wołyniu i inne.

Będą również prowadzone dalsze badania grawimetryczne w okolicach Kropiwnika na terenie występowania soli potasowych.

Dwa pioruny uderzyły w gmach poczty kieleckiej.

Onegdaj po południu w czasie burzy uderzyły dwa po sobie następujące pioruny w główne przewody kieleckiej centrali telefonicznej.

Pierwsze wyładowanie spaliło bezpieczniki, które już nie mogły uchronić połączeń od następnego spięcia.

Od kuli płomiennej, która wskutek tego wydostała się z przewodników w oddziale akumulatorów, zajęła się w pierwszym rzędzie izolacja.

Kłęby gryzącego dymu i swąd spalonej gumy ogarnął pierwsze piętro budynku.

Jednocześnie z poddasza zaczęły wydobywać się nazewnątrz gmachu płomienie, gdy ogień ogarnął drewniane stojaki akumulatorów.

Z czatowni straży ogniowej przy ul. Leonarda zauważono pożar, ale zanim przybyła straż ogniowa personel techniczny telefonów ugasił już pożar przy pomocy aparatów „Minimax“.

Echa oburzającej prowokacji młodzieży przez francuza

Władze prowadzą dochodzenie.

Jak to już donosiliśmy, w niedzielę, obok cerkwi w Sosnowcu, podczas przemarszu młodzieży szkolnej ze sztandarami z kościoła na dziedzinie gimnazjum im. Emilji Plater, miał miejsce oburzający fakt zelżenia idących dziewczynek przez jakiegoś francuza, który ośmielił się wymyślać od »świn«.

Pan ten, o zachodniej kulturze jest podobno urzędnikiem w Królewskiej Hucie i w dniu dzisiejszym z polecenia władz, które zajęły się tą sprawą zostanie protokularnie przesłuchany.

Będziemy więc mogli podać do wiadomości publicznej szacowne nazwisko obcokrajowca, korzystającego z naszej gościnności i spożywającego beztrosko nasz chleb, a jednak zapominającego już nie o wersalskich, ale afrykańskich formach współżycia z ludnością w obcym dla niego kraju.

Auto, którym ten »wykwit« kultury łacińskiej jechał należy do towarzystwa »Hr. Renard«.

Niewątpliwie władze nasze zażądają odpowiedniej satysfakcji od obcego obywatela, który aczkolwiek jest członkiem zaprzyjaźnionego z nami narodu, to jednak postępkiem swoim dał dowód iście pruskiej kultury.

UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI ODZNACZONYCH ORDEREM „Polonia Restituta“.

Przyjazd do Zagłębia wojewody Korsaka.

W dniu 11 listopada ubiegłego roku, jako w dniu święta narodowego i 10 lecia Polski szereg osób w Zagłębiu otrzymało order »Polonia Restituta«.

W nadchodzący czwartek, dnia 20 bm. odbędzie się uroczysta dekoracja odznaczonych.

Dekoracji dokona p. wojewoda kielecki Korsak, który w tym celu przybędzie do Zagłębia.

Pierwsza część uroczystości odbędzie się w czwartek od godziny 11 do 12 i pół w szkole górniczej w Dąbrowie, druga zaś część odbędzie się od godziny 1 do 2 popoł. w sali rady miejskiej w Dąbrowie.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowości, świata nauki, przemysłu i handlu oraz zaproszeni.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 19 Sroda

Dziś: Gerwazego i Protazego M.
Jutro: Sylwerusza P. M.
Wschód słońca 3.15
Zachód . 19.59

RADIO.

WARSZAWA.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn. - meteor.
12.10. Muzyka płyt gramof.
12.50. Kom.: P. W. K. Transm. z Poznania na wszystkie polskie stacje.
13.00. Kom.: roln., meteor., oraz transm. z Krak. notowań giełdy zboż krak.
14.50. Kom.: meteor. i gosp.
15.35. Kom. harcerski.
15.50. Muzyka płyt gramof.
17.00. Odczyt p. t. „Zegary elektromagnetyczne".
17.25. „Skrzynka pocztowa".
17.55. Muzyka lekka.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Odczyt p. t. „Co widziałem w Poznaniu".
19.35. Nadpr. i kom.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.05. Kom. Konkursowe P. W. K. dla młodzieży.
20.15. Koncert solistów.
21.15. Słuchowisko literackie (Warszawa).
22.00. Kom. lotn. - meteor.
22.05. Odczyt.
22.25. Kom. P. A. T.
22.40. Kom.: polic., sport., nadpr.
23.00. Transm. muzyki tan. z Krak.

KATOWICE.

11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. lotn. - meteor. z Warsz.
12.10. Przerwa.
15.45. Komun. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.
16.00. Koncert płyt gramof.
17.00. Transm. z Krak. Odczyt p. t. „Z pól, piachów i puszcz Mazowsza".
17.25. Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego". p. t. „Zagadnienia religijne w najnowszej powieści Kossak - Szczuckiej — „Złota Wolność".
17.55. Transm. koncertu popołudniowego z Warsz.
18.50. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego p. t. „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie".
19.35. Kom. Radjoklubów Śląskich.
19.45. Kom. Śląskiego Oddziału Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.05. Transm. z Warsz. Kom. konkursowe P. W. K. w Poznaniu dla młodzieży.
20.15. Koncert wiecz.
21.15. Słuchowisko literackie z Warszawy..
22.00. Kom. lotn. - meteor., odczyt i kom. P. A. T. z Warsz., oraz kom. sport.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

W Czeladzi jeszcze niema nowego burmistrza.

P. P. S. nie zgodziła się na p. Jerzego Wolffa

Na wczoraj, o godz. 7 wieczorem zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi, na którem dokonać miano wyboru burmistrza.

Przed ratuszem, na świeżym powietrzu rozpoczęły się ożywione pertraktacje pomiędzy zjednoczeniem mieszczańskiem a pps.

Wysunięta przez mieszczan czeladzkich kandydatura p. Jerzego Wolffa z Sosnowca na burmistrza spotkała się ze sprzeciwem pps.

Rozmowy »kuluarowe« trwały tak długo, że burmistrz inż. Rudzki zmuszony był po radnych posyłać woźnego. W rezultacie przed samym rozpoczęciem posiedzenia radni zjednoczenia mieszczańskiego oraz częściowo radni pps. opuścili salę, skutkiem czego burmistrz zamknął posiedzenie, na sali bowiem nie było quorum.

Przedstawiciel klubu BB. p. Kowalski złożył oświadczenie w imieniu klubu, stwierdzające, że zwoływanie posiedzeń, które nie przynoszą żadnego rezultatu i pożytku podrywa autorytet rady i klub BB„ kategorycznie przeciwko temu protestuje.

Wyjazd dzieci z Będzina na kolonje letnie.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kolonij letnich dla dzieci chrześcijan w Będzinie omawiano cały szereg spraw dotyczących prowadzenia kolonij, między innemi ustalono, że zostanie wysłanych 470 dzieci w dwuch równych partjach.

Pierwsza partja 235 dziewczynek wyjedzie 28 czerwca z dworca w Będzinie o godz. 9.55 rano.

Na kolonje również zostanie wysłane 10 dziewczynek i 10 chłopców z Niemiec (w roku ubiegłym przyjęto tylko 10 chłopców.)

Ogólny koszt utrzymania dzieci wyniesie 32.500 zł.

Budynki kolonij w Okradzionowie i Sławkowie zostały odpowiednio wyremontowane oraz dobudowano dwa pokoje na 70 dzieci i salę jadalną.

W związku z rozbudową tych kolonij będzie pobierany od wyjeżdżających zwrot kosztów za przejazd i przewóz bagażu w wysokości 4 zł. od dziecka. Dzieci wdów i bezrobotnych nic nie wpłacają.

Trup na zabawie wiejskiej.

Tajemnicze morderstwo w pow. olkuskim.

Onegdaj w Siadczy, gm. Kidów, pow. olkuskiego odbywała się zabawa strażacka.

Była już północ i atmosfera na sali stawała się coraz zapalniejsza, uczestnicy bowiem gęsto przepijali w bufecie. W tym czasie na sali wynikło jakieś nieporozumienie, które rychło zamieniło się w ogólną awanturę, a później w bójkę.

Podchmielona młodzież wzięła się za bary, a w kotłowisku, jakie się uczyniło trudno rozeznać było kto kogo bije i czem.

Przeraźliwy krzyk oprzytomnił najbardziej zapalonych.

Na podłodze leżał Jan Duras, lat 28, mieszkaniec wsi Dobraków z rozbitą czaszką. Smierć nastąpiła natychmiast. Sala w jednej chwili opustoszała, pozostał jeno na środku trup młodego człowieka.

Na miejsce tragicznej rozprawy wyjechał sędzia śledczy z Olkusza.

Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha" »JARMARK MIŁOSCI«

Kino „Wawel" »SIŁA PRZED PRAWEM«.

Teatr w Katowicach

Sroda, dnia 19 b. m. „Bal maskowy" gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Czwartek, dnia 20 b. m. Lalka„..

Ogólna.

(o) **Państwowa pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Zarządzeniem ministra pracy z dobrodziejstw państwowej akcji pomocy doraźnej w drugiej połowie czerwca korzystać będą w tut. obwodzie bezrobotni, zamieszkali na terenie miast wydzielonych Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz gmin: Bobrowniki, Czeladź, Grodziec, Łagisza, olkusko-siewierska i Zagórze, powiatu będzińskiego, którzy wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe przed dniem 15 maja 1929 roku, a którzy mając na swoim utrzymaniu rodzinę składającą się z ponad 3 osób, korzystali z zapomóg k r ó c e j niż przez 26 tygodni.

Z Kielc.

(k) **Komitet miejski LOPP.** zwrócił się do nas z prośbą o zamieszczenie poniższych komunikatów:

1) Komitet, miejski LOPP. (Kapitulna 4) jest w posiadaniu większej ilości masek gazowych, które są do nabycia dla członków LOPP. po cenie zł. 28, a dla innych osób w cenie zł. 35 za sztukę.

2) Podaje się do ogólnej wiadomości, że biura LOPP. czynne są dla interesantów od godz. 9-ej do godz. 15-ej bez przerwy.

(k) **Odznaki kaniowczyków i żeligowczyków.** Wojewódzki zarząd związku kaniowczyków i żeligowczyków w Kielcach zawiadamia swoich członków, że legitymacje członkowskie, oraz odznaki związkowe są do odebrania w lokalu związku przy ul. Staro Warszawskiej 36 (mieszkanie W. Szyszko.), po które można się zgłaszać między godziną 17 — 18-tą codziennie za wyjątkiem dni świątecznych.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

85.

Materjał, stanowiący istotę czynu przestępstwa w sprawie zabójstwa przy ulicy Hożej, dotyczącego zbrodni, dokonanej na Helenie Łazińskiej, tak skrupulatnie i z trudem zbierany stał się bezużyteczny.

Ścisłe badanie zmarłego Zawirskiego ,dokonywane przez lekarzy sądowych doprowadziło do wniosku, iż więzień zmarł wskutek porażenia sercowego.

Wprawdzie był pewien agent, który w tej kwestji miał coś do powiedzenia, a nawet mógłby wprost zaprzeczyć opinji policyjno - lekarskiej, ale znanadto on dbał o własną egzystencję, aby miał zaprzeczać wyrokowi powag lekarskich.

W mieszkaniu agentów przy ulicy Hożej, odbywała się na ten temat bardzo ożywiona rozprawa.

Agent Adam Łaba, wysoce podniecony spotykanemi przezeń na każdym kroku przeszkodami, dowiedziawszy się o śmierci Zawieruchy, ciężko zaniemógł. — Choroba jego czysto nerwowa, mogła sprowadzić bardzo bolesne skutki, gdyby nie poczciwy towarzysz jego Filip, który środkami łagodnej parswazji i nieporównanej dobroci zwolna doprowadził do równowagi stan umysłu swego przyjaciela.

— A co ci u djabła do tego, że tam jakiś zbrodniarz, tak na czasie dla siebie zdążył przenieść się do lepszego świata.

— Dzieciak jesteś, mój Filipku, właśnie zależy mi na tem, czy taki nicpoń żyje lub umiera. Głębsze są przyczyny, dla których pragnąłem widzieć go skazanym na karę główną; powiem ci pod sekretem, mój drogi, że mi się ta śmierć raptowna wcale nie podoba!

— Jakto? Czybyś przypuszczał, że mu do śmierci dopomożono, alež kto byłby tak zręcznym, a jednocześnie rozmiłowanym w jego nikczemnej osobie, aby przykładać rękę do takiego czynu.

— Powiem ci pod sekretem, że posądzam o tę sprawkę kieszeń, albowiem jedno słówko w tej kwestji na korzyść Pauliny, sprawiło by nie obliczone dla ciebie przykrości! gdzież zasada, gdzie rozum, aby coś podobnego można w swej głowie a głównie w sercu pomieścić?

Adam Łaba wielce szanował kolegę, iżby miał w czemkolwiek sprzeciwiać się jego słusznym przekonaniom, to też zamilkł i zwrócił rozmowę na inny ważny wypadek.

— Stał się jednocześnie drugi fakt bardzo doniosły, a mianowicie, iż panna Anna Wężyk przyszła do zupełnego zdrowia.

— Niechaj co chcą mówią — przerwał Kubik — ale ten doktór psychjatra to dzielny człowiek! z jaką to on niezmordowaną cierpliwością, podejmowaną przez tyle miesięcy, potrafił doprowadzić swą pacjentkę do normalnego stanu umysłu.

— Szkoda, iż nie mogłem być obecnym scenie dramatycznej, ujawnienia się w niej świadomości minionych wypadków.

— Mogę ci zrobić tę przyjemność i opowiedzieć ze szczegółami ową scenę, przy rozwiązaniu której w zastępstwie sędziego śledczego asystowałem.

— Znam to z niedokładnego opowiadania miejscowego agenta: z ciekawością wysłucham twego opowiadania.

— Byłem właśnie u sędziego śledczego w chwili, gdyś za jego pozwoleniem pobiegł do więzienia śledczego, celem asystowania przy oględzinach nieboszczyka Zawieruchy.

Właśnie zastanawialiśmy się nad tą niespodziewaną śmiercią, gdy naraz przyniesiono list od doktora Rotego. W liście tym zawiadamiał on sędziego iż Anna Wężyk jest już zupełnie przytomną i zeznanie jej dla sprawy sądowej może być osiągnięte, wszelako nie prędzej, aż on sam sąd zamiadomi.

Prosił sędziego, żeby mu nadesłał zaufanego agenta, celem asysty przy pierwszym zawiązaniu rozmowy, dotyczącej smutnego wypadku przy ulicy Hożej.

— I sędzia ciebie wysłał?

— Nie mógł inaczej zrobić, gdyż to ja właściwie sprawę tę wyprowadziłem na czystą wodę.

— Jakież było rozwiązanie?

— Bardzo ciekawe, dowodzące, iż nauka o magnetyzmie tak modna w dzisiejszych czasach, nie jest szarlatanerją... Wyobraź sobie istotę żyjącą, młodą, piękną, pełną życia, która pod wrażeniem siły wzroku, znakomitego psychjatry odzyskuje utraconą pamięć i jest zdolną opowiedzieć ze szczegółami, bardzo dramatyczną scenę morderstwa ukochanej ciotki.

— A szczegóły?

— Mogę je tylko streścić, gdyż sędzia oczekuje nas za pół godziny, w przyszłości dowiesz się o nich odemnie.

— Koniec końców zeznała jako naoczny świadek, że...

— Sprawcą rzeczywistego mordu był Roch Wydma, famulus Zawirskiego, inaczej zwany szakalem... A on sam, Zawirski, asystował w chwili zbrodni, aby być pewnym jej spełnienia.

(k) **4 p. p. leg. skromnie będzie obchodzić święto pułkowe.** Dowódca i korpus oficerski 4 p. p. leg. zawiadamiają, że w związku z 15-leciem pułku, które będzie uroczyście obchodzone w roku 1930 tegoroczne święto przypadające na dzień 23 i 24 czerwca 1929 r. będzie obchodzone tylko wewnątrz pułku.

(k) **Uliczny bieg kolarski.** Dnia 23 b. m. odbędzie się popularny uliczny bieg kolarski, organizowany przez okr. komendę związku strzeleckiego w Kielcah przy współudziale kieleckiego towarzystwa cyklistów.

Trasa prowadzić będzie przez główne ulice miasta. Start i finisz w parku miejskim.

Zapisy przyjmuje sklep p. M. Nowaka, ul. Sienkiewicza 22.

(k) **Wynik zawodów strzeleckich.** W tegorocznych zawodach strzeleckich korespondencyjnych okręgu kieleckiego — mistrzem został obwód Chmielnik, osiągając 1299 punktów. Mistrzostwo indywidualne zdobył p. Aleksander Kuczyński z obwodu Chmielnik uzyskawszy 284 punkty na 300 możliwych.

W zawodach wzięło udział 90₀/⁰ obwodów.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na szosie Kielce—Morawica, około cmentarza pod Kielcami, w czasie przemarszu wojsk 2 p. a. p. leg. spłoszony autem koń zrzucił z siebie kanoniera 2 p. a. p. Semke Andruszko, który padając na ziemię dostał się pod kopyta końskie i uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Kielcach.

(k) **Ofiara kąpieli.** W stawie przy młynie Wincentego Mojeckiego, we wsi Wąsosze, gm. Samsonów, powiatu kieleckiego, podczas kąpieli utonęła uczenica szkoły powszechnej w Zagnańsku, powiatu kieleckiego 13 letnia Marjanna Jaczykówna, zam. w Zagnańsku, która bawiła tam z wycieczką szkolną.

(k) **Pożary.** Z powodu wadliwej konstrukcji komina wybuch pożar w domu Stanisława Sochackiego w Płdłach gm. Kroczyce, przyczem spłonęła cała zagroda z inwentarzem martwym. Niezależnie od tego pożar strawił 4 sąsiednie stodoły i dwa chlewy. Ogólna strata wynosi 13.149 złotych.

We wsi Opatkowice, gm. Klimontów, powiatu miechowskiego, wybuchł pożar na strychu domu Chołdy Stanisława, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Ogólna szkoda wynosi około 3030 zł.

W domu mieszkalnym Józefa Urbańskiego w Miechowie wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz niektóre sprzęty domowe ogólnej wartości 1000 zł. Następnie ogień przeniósł się na sąsiedni dom Majera Borensztajna i zniszczył dach domu i różne sprzęty domowe, wartości 850 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Schwytanie szajki złodziei rowerowych

Wierny pies w obronie swej pani łamie nogi.

Sezon letni dostarcza złodziejom okazji do popełniania kradzieży rowerów, zostawianych zazwyczaj nieopatrznie przez samych poszkodowanych na ulicy lub przed domami.

Kroniki policyjne przepełnione są ostatnio temi właśnie kradzieżami, których dopuszczała się jakaś sprytnie zorganizowana szajka. Policja więc miała dość trudne zadanie, zanim wpadła na trop nieuchwytnych wielbicieli jazdy kolarskiej na cudzych rowerach.

Drogą żmudnej obserwacji ustalono, że złodzieje rekrutują się z mieszkańców Śląska i Zagłębia.

Na tych terenach też następowała sprzedaż skradzionych rowerów. »Zagłębiowskie« wędrowały za Brynicę, »śląskie« zaś spieniężano u nas. Wreszcie policja przystąpiła do aresztowań.

Osadzono więc pod kluczem: Froima Fiszla, lat 20 (Ciasna 9), Bernarda Lewandowskiego z Katowic, Zbigniewa Konrackiego (ulica Szewska 8).

Odnaleziono 6 skradzionych rowerów, które zapobiegliwy Fiszel zdążył już sprzedać Abramowi Manbergowi (Sienkiewicza 16), Dawidowi Frimerowi (Stara 11) i Władysławowi Nodze (Orla 18).

Jeden z rowerów był na przechowaniu u Ity Fiszel (Ciasna 9).

Podczas ostatniej kradzieży roweru w Mysłowicach, Konrackiemu zdarzył się następujący wypadek.

Uczennica, Elżbieta Rydzkówna, lat 12 przyjechała na rowerze przed dom. W tym momencie podbiegł Konracki i chciał dziewczynce wyrwać rower. Stojący na balkonie pierwszego piętra pies Rydzkównej, doberman, widząc swą małą panią w niebezpieczeństwie bez namysłu skoczył z balkonu, łamiąc sobie przednie łapy. Konracki jednak ukradł rower i zbiegł na nim do Sosnowca.

Wszystkich złodziei rowerowych przekazano władzom sądowym, część skradzionych rowerów zwrócono właścicielom, dwa jeszcze znajdują się w pierwszym komisarjacie w Sosnowcu.

Z Sosnowca.

(s) **Budżet miasta.** Na skutek przynaglenia województwa, komisja budżetowa przystąpiła do szybszego rozpatrywania budżetu.

Prace komisji zostaną w najbliższych dniach zakończone, tak, że w przyszłym tygodniu budżet miasta znajdzie się już na porządku dziennym obrad rady miejskiej.

(s) **Roboty ulenowskie nie będą przerwane.** Wobec załatwienia przez miasto wszelkich formalności, związanych z zaciągnięciem pożyczki w banku gospodarstwa krajowego, roboty ulenowskie nie będą przerwane, a wymówienie na dwa tygodnie wszystkim robotnikom zostało już cofnięte.

(s) **Zebranie pracowników fryzjerskich** odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali domu ludowego przy ulicy Jasnej.

(s) **Magistratowi ku uwadze.** Ze sfer kupieckich komunikują nam, że magistrat, udzielając zezwoleń na handel uliczny, nie określa miejsca sprzedaży, na skutek czego sprzedawca lokuje swój stół ze sprzedawanym towarem przed sklepem tej samej branży i nie wpuszcza klijentów do sklepu, co powoduje słuszne rozgoryczenie kupiectwa, które wszelkie ciężary na rzecz miasta ponosi.

Wypadek taki miał miejsce wczoraj, przy ul. Piłsudskiego, gdzie uliczny sprzedawca książek ulokował swój handel przed księgarnią, odciągając od niej klijentelę.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby magistrat, udzielając zezwoleń na handel uliczny, określał dokładnie miejsce sprzedaży, a uniknie wtedy nieporozumienia i rozgoryczenia.

(s) **Z zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu.** W dniu 14 czerwca br. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za maj br. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na lipiec br. wyrażający się w dochodach w kwocie zł. 208 492 oraz w wydatkach w kwocie zł. 162 960.

Na posiedzeniu tem zarząd wystąpił z wnioskiem do zarządu głównego f. b. w Warszawie o przedłużenie okresów zasiłkowych z 13 na 17 tygodni dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie wydzielonych miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz na terenie gmin, w powiecie będzińskim: Czeladzi, Bobrowniki, olkusko - siew. i Zagórze, w pow. zawierckim: Myszków, Mierzęcice, Rokitno Szlacheckie, Włodowice i Zarki, w pow. olkuskim: Bolesław i Ogrodzieniec, oraz o poczynienie starań, aby okres świadczeń ustawowych mógł być przedłużony do 26 tygodni.

(s) **Walne zebranie L.O.P. i P.** W dniu 21, w piątek o godz. 7 wieczorem w biurze LOPP odbędzie się walne zebranie komitetu okręgowego L.O.P. i P. Zagł. Dąbr. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; rozpatrzenie sprawozdania z działalności zarządu za rok 1928; rozpatrzenie sprawozdania i uchwalenie wniosku komisji rewizyjnej, wybór 3 ch członków zarządu na miejsce ustępujących i jednego zastępcę; wybór 2 ch delegatów i 2-ch zastępców na ogólne zgromadzenia w Warszawie; oraz wolne wnioski.

(s) **Sprostowanie.** W onegdajszym numerze pisma, w notatce o ukończeniu męskiej szkoły handlowej T. Płockiego wkradł się błąd w nazwisku jednego z uczniów. Winno być: Witold Jaromi, a nie Jasieni.

(s) **Z życia kolejarzy emerytów.** W dniu 20 b. m. w czwartek o godz. 6 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie kolejarzy emerytów w lokalu Z.K.P. przy ulicy 3 Maja 14, na które zarząd sekcji emerytów prosi o liczne przybycie.

(s) **Strajk zostanie zlikwidowany.** Wobec wypłacenia należności, robotnicy kopalni Klimontów przystąpili wczoraj do pracy.

Na pozostałych zaś kopalniach tow. sosnowieckie przyrzekło wypłacić robotnikom ich zarobki najpóźniej w dniu dzisiejszym, gdyż ministerjum kolei przesłało telegraficznie na ten cel 120 tys. zł.

Spodziewać się więc należy, że strajk zostanie dziś jeszcze całkowicie zlikwidowany.

(s) **Jeszcze jeden.** Z Warszawy przywieziono do Sosnowca aresztowanego Juljusza Burgina, który zamieszany jest w akcji t. zw. »czumowców«, której likwidacją zajmuje się od pewnego czasu policja.

(s) **Kradzież obuwia.** Szulim Zgniłek (Wiejska 12) zameldował, że nieznani sprawcy skradli mu z budki 5 par butów, wartości 150 złotych.

Z Będzina.

(b) **Maturzyści liceum handlowego.** Swiadectwa ukończenia liceum handlowego zgromadzenia kupców w Będzinie otrzymali następujący uczniowie: Edmund Kłapcia, Henryk Pogorzelski, Tadeusz Peroń Jan Krajewski, Roman Kuchta, Zygmunt Sadkowski, Ryszard Swiętochowski, Michał Spałek, Bolesław Trojan, Józef Witulski i Aleksander Zygmunt.

Z Czeladzi.

(c) **Pierwsza komunja święta.** Dzieci trzecich i czwartych oddziałów miejscowych szkół powszechnych w poniedziałek przystępowały do spowiedzi, a we wtorek do pierwszej komunji świętej.

(c) **Wypadek przy pracy.** Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy pracownik kop. »Saturn« P. Pazojda.

Nieszczęśliwy ma potłuczoną stopę lewej nogi i przebywa na kuracji w szpitalu.

(c) **Za niehygieniczne przechowywanie chleba** przeznaczonego na sprzedaż policja pociągnęła do odpowiedzialności Szmula Klajmana, Krzywa 37.

(c) **Auto bez numeru.** Policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności Fryderyka Kabliczka, Sosnowiec, Aleja 21, za brak numeru rejestraayjnego przy aucie.

(c) **Za znieważenie policjanta w służbie** została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej Elżbieta Labuskowa, Gawrońce 9.

(c) **Kramarz w kolizji z policją.** Onegdaj policja pociągnęła do odpowiedzialności Stanisława Kramarza z Będzina za kierowanie samochodem bez prawa jazdy.

Z Zawiercia.

(z) **Lustracja izby skarbowej.** Onegdaj do Zawiercia zjechała wojewódzka komisja izby skarbowej, która dokonywa lustracji miejscowego urzędu skarbowego.

(z) **Za awantury uliczne po pijanemu** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Konstanty Bacia i Józef Turlej, zam. przy ul. Blanowskiej nr. 6, Paweł Madeja, Michalina Michniewska i Aleksander Martynka, zamieszkali przy ul. Pomorskiej 46 oraz mieszkaniec Dąbrowy Stefan Kozłowski (Batorego 26)

Z Olkusza.

(ol) **Pożar w Łanach Wielkich.** 16 b. m. w czasie pieczenia chleba wynikł pożar w domu Kazimierza Jarosza w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec. Pastwą pożaru padło całe gospodarstwo poszkodowanego nie wyłączając sprzętów domowych i narzędzi rolniczych. Na miejsce pożaru przybyły straże z okolicy.

Dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy w Dąbrowie i Będzinie.

Wczoraj, na kopalni »Koszelew« pod Będzinem miał miejsce tragiczny wypadek przygniecenia wózkami trzech robotników tej kopalni.

Mianowicie, w czasie przetaczania wózków Piotrowi Gołdynowi wózek zmiażdżył głowę, Józefowi Sieniewskiemu klatkę piersiową, a niejakiemu Strachowi złamał trzy żebra. Poszwankowanych przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem w fabryce lin i drutu, Meyerholda w Będzinie.

W czasie ładowania lin przygnieceni zostali robotnicy W. Siwiec i Kwieciński, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wydrwigrosz w skradzionym habicie O.o. Bernardynów

Przez sześć miesięcy zbierał składki.

W okolicach Warszawy pojawił się przed pół rokiem braciszek w habicie zakonnym O. O. Bernardynów. Objeżdżał wsie i miasteczka,

zbierając datki

na zakład klasztorny w Katowicach (ul. Bogucice 11).

Zaopatrzony był w bloczki, pocztówki z widokami klasztoru oraz w mnóstwo obrazków z podobiznami świętych. Wędrując od chaty do chaty, wygłaszał

budujące kazania,

a taką miał wymowę, że baby głośno wzdychały, nabożnie wywracając oczy. Całowano też „braciszka" w rękaw, co przyjmował z godnością i bez sprzeciwu.

W swoich przemówieniach, młody Bernardyn występował gwałtownie

przeciwko pijącym

wódkę. Z tej racji cieszył się wielkim mirem u gospodyń, których mężowie lubią zaglądać do kieliszka.

Poczciwe kobieciny w ogień by za nim poszły, to też „braciszek" opływał

w dobra doczesne.

Aż wreszcie wczoraj podwinęła mu się noga. We wsi Ręczaje pod Radzyminem, po wygłoszeniu piorunującego kazania o pijaństwie wstąpił do karczmy

dobrze sobie podpił,

poczem zaczął smalić cholewki do dziewczyn.

W wiosce zapanowała konsternacja. Jeden z gospodarzy, któremu żona, po wysłuchaniu „nauki",

zrobiła w domu piekło,

pobiegł co tchu na posterunek miejscowej policji i opowiedział jak sprawy stoją.

Podchmielonego „braciszka" zabrano na posterunek. Wytrzeźwiał szybko, bowiem pan przodownik polecił wylać mu

na głowę kubeł wody.

Okazało się, iż jest to oszust, 22-letni Jan Wnuczek, bez stałego miejsca zamieszkania.

Habit, bloczki, pocztówki i dewocjonalje

skradł w klasztorze

katowickim, gdzie mu udzielono przytułku.

Podczas rewizji osobistej, policjanci, znaleźli w kieszeniach łotrzyka 217 złotych gotówką. Pozatem notatnik z adresami hojnych ofiarodawców.

Wnuczkiem zajął się sędzia śledczy.

Młodociany morderca.



Rycina przedstawia 6-letnieeo Carla Ma hana, skazanego na 15 lat domu poprawy za zabójstwo swego kolegi.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1929 r. o godz. 10-ej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sienkiewicza Nr 11 odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się z 4-ch kas ogniotrwałych, maszyny do pisania i biurka amerykańskiego, oszacowanych na Zł. 2350 należących do firmy E. Kosiński na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od g. 9—10 ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 13 czerwca 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 18 6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.25½
Paryż 34.89
Wiedeń 125,27
Praga 26.38½
Włochy 46 66
Szwajcarja 171.51½
Holandja 358.05
Kopenhaga 237.52
Dol. War. pr. obr. 8.88
5% Poż. Dolarowa 70.25—70.50
5% Poz. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104,50—105.25
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,75
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 18 6

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Polski 166,00
Bank Zachodni 70,—
Bank spół. zarobk. 73.50
Firlej 47,— 46.50
Cegielski 35,75—36.—30.75
Lilpop 30.50—30,00
Ostrowieckie 85,00
Rudzki 40.00
Starachowice 26.50
Tendencja: niejednolita

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Potrzebny uczeń opiece do terminu, warsztat rzeźniczy. Wiadomość w administracji.

Potrzebna 19 letnia dziewczyna do fabryki Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłebia" w Czeladzi,

Wolne miejsca na dzień 19 czerwca 1939 r. Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 4, kowali w miejscu 2, spawaczy na acetylyn 2, agentów do sprzedaży obrazów 6, walcerzy na roboty gorące 5 robotników 70.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 29 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 44 osóby.

Potrzebna inteligentna energiczna bufetowa Bar Katowicki Modrzejowska 30 Zenrikiewicz.

Szofer trzeźwy samodzielny obznajmiony z wszystkiemi typami silników spalinowych poszukuje posady (prywatnej) od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" oddział Kielce ulica Kilińskiego 19

Czeladnik piekarski, bezwzględnie pierwszorzędny fachowiec, potrzebny od zaraz na stałe do okręgowej spółdzielni spożywców Społem w Niwce Zgłaszać się przed południem.

Kafle białe kolorowe przez krótki czas sprzedaję po cenach zniżonych od 30 — 60 groszy sztuka. Płyty glazurowane i kamionkowe terakotowe oraz wykonuję budowę piecy, wykładanie ścian i podług z własnych materjałów po cenach konkurencyjnych. Fabryka kafli

Potrzebna panienka do piwiarni. Sosnowiec, Piłsudskiego 55.

Kupno i sprzedaż.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość „Expres" Zagłębia" Bedzin.

Lampki elektryczne, aparaty radjotelektywne, radjosprzęt, sprzedaje biuro techniczne, inżynier Antoni Nowicki. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, telf. 8.

LOKALE

Pokój umeblowany przy rodzinie z osobnem wejściem wynajmę 2-um panom. Wiadomość w Expresie Zagłębia.

Zgubione dokumenty.

Janina Bryła zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat Zawiercie.

Goldring Eljasz zgubił książkę wojskową wydaną w PKU Sosnowiec i legitymacje rowerową.

Ozga Stanisław zgubił portfel, w którym znajdowały się następujące dokumenty: książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Piotrków, książeczkę kasy chorych, wyciąg z ksiąg ludności oraz legitymację użyteczności publicznej.

Cichy Michał zgubił kontramarkę wydaną przez kop. Hr. Renard.

Apolinary Bielecki zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Teodor Chorbaty zgubił książkę wojskową wydana przez PKU Tarnopol

Pietras Bolesław zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez WOP w Katowicach. Znalazcę uprasza się o zwrot. Modrzejów, Powstańców 6

Gębczyńska Sabina zgubiła książkę Kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Swoboda Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez walc. Hr. Renard.

Rak Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

ROZNE.

Unieważniam weksel na zł. 500, płatny dnia 11 sierpnia 1929 r., z wystawienia Jana Wodzickiego, na zlecenie p. Władysława Tabora, ponieważ za powyższy weksel nie otrzymałem towaru, ani też nie została mi zwrócona suma zł. 500 za zdyskontowany weksel przez p. Władysława Tabora. Jan Wodzicki, Sosnowiec, Grochowa 4.

Zgubiono weksel na 30 zł. wystawiony przez P. Karaska, na zlecenie M. Szwimera płatny dn. 28 lipca.

kurs nauki pisania na maszynach różnych systemów z praktyką biurową. Kurs trwa 2 miesiące i wynosi 30 zł.

Podaję do publicznej wiadomości, że od dnia 15 maja 1929 roku, za wszelkie długi swojej żony Marji nie odpowiadam. Bogusław Chabrzyk, Nowy Będzin, dom Dzidowskiego.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH.

wprowadzony od dn. 15 maja 1929 r.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.26, p. 7.34, 12.15, 19 09, 20.38.
Z CZESTOCHOWY: 10.35, 13.44, 17 36, 20.22, 23.39.
Z ZAWIERCIA: 9.28.
Z KIELC p. STRZEMIESZYCE: 22.31.
Z DĘBLINA p. STRZEMIESZYCE: 2.38, 12.15, 20.02.
Z ŁODZI KAL.: 4,02.
Z MACZEK p. STRZEMIESZYCE: 3.33, 7.10, 7.50, 15.22.
Z KAZIMIERZA: 7.13, 13.35, 16 55, 20 20, 23.50.
ZE SZCZAKOWY: 0.12, 17.14
Z KATOWIC: 0.05, 1.06. posp. 1.42, 3.02, 4.15, 4.58, 5.55, 6.38, 7.25, 7 56, 8.42, 9.14, posp., 9.31, 10.50, 11.21, 12.26, 12.46, 13.30, 13.53, 14.55, 15.58, 17.23, 17.57, 18.16, 18.45, 19.34, 21.11, 21.55, 23.00.

ODCHODZĄ:

DO WARSZAWY: 1.10 posp.. 9.18 posp. 11.33, 15.00 posp., 18.02, 22.06.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.09, 7.30, 13 50, 17.28, 19.37.
DO ZAWIERCIA: 6.40.
DO KIELC: przez STRZEMIESZYCE: 6.00.
DO DĘBLINA przez STRZEMIESZYCE: 13.10, 9.39, 18.02.
DO ŁODZI KAL.: 1.47.
DO MACZEK przez STRZEMIESZYCE: 4.22, 8.47, 11.01, 21.17.
DO KAZIMIERZA: 5.10 10.00 14.45, 18.46, 21.35.
DO SZCZAKOWY: 12.55, 18.21.
DO KATOWIC: 0.15, 1.28, posp. 2.50, 3.41, 4.08, 5.30, 7.20, 7.42, 7.53, 8.30, 9.30, 10.43, 11.18, 12.22, 13.49, 14.40, 15.26, 16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12, 20.10, 20.27, 20.43, posp. 21.34, 22.36, 23.43.
16.20, 16.50, 17.18, 17.39, 18.30, 19.12,

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94